



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie
Nr 10 (168) Rok XV Październik 2012 ISSN 1508-5910

ROK WIARY



11 X 2012 - 24 XI 2013

11 X 2012
24 XI 2013

ROK WIARY



Zgodnie z treścią Listu Apostolskiego Benedykta XVI „Porta fidei” 11 października 2012 r. - w 50 rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II - zainaugurowaliśmy Rok Wiary, który zakończymy 24 listopada 2013 roku w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Ten Rok ma być czasem, jak pisze Ojciec Święty, ponownego odkrywania treści wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej, i zastanawiania się nad samym aktem wiary.

W tym duchu, jako Kościół Diecezjalny, spotkaliśmy się w naszej Bydgoskiej Katedrze, gdzie na zakończenie uroczystej Eucharystii ks. biskup Jan Tyrawa, przekazał delegacjom wszystkich parafii – także naszej – "ŚWIECĘ WIARY". To wyraz jedności Kościoła Diecezjalnego, który tworzą poszczególne parafie, ale także szczególny znak naszego zobowiązania do kroczenia za Jezusem, który jest Światłem Świata. To tu, w naszej parafii, przyjmujemy Sakramenty święte, spotykamy się na niedzielnej Eucharystii. Tutaj toczy się nasze życie rodzinne, społeczne i religijne.

W piątek, 12 października 2012 r., zainaugurowaliśmy w naszej wspólnocie parafialnej przeżywanie Roku Wiary, który z woli Ojca Świętego Benedykta XVI ma być czasem szczególnej refleksji nad istotą chrześcijańskiego życia.

Rozpoczęcie Roku Wiary zbiega się z pełnym wdzięczności upamiętnieniem dwóch wielkich wydarzeń, które ukształtowały oblicze Kościoła: pięćdziesiątą rocznicą otwarcia obrad Soboru Watykańskiego II oraz dwudziątą rocznicę ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego. Podstawowym jednak źródłem wyznawanej przez nas wiary jest Boże Słowo. Wiara – jak pisał św. Paweł – rodzi się przeciw z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.

Dlatego po piątkowej Liturgii, kiedy uroczyście zapaliliśmy w naszym kościele „Świecę wiary”, która ma nam przypominać prawdę o Chrystusie – Światłości Świata chcemy dziś dokonać uroczystej intronizacji Księgi Pisma Świętego.

Wiemy, że Jezus jest Słowem Życia i dlatego trzeba nam na nowo odkryć smak karmienia się tym Słowem. Otwarta Księga Pisma Świętego niech będzie dla nas zachętą, abyśmy również w naszych domach, jak najczęściej sięgali po tę świętą Księgę i czytając ją umacniali się w wierze.

- Z okazji rozpoczętego Roku Wiary zwracamy się do naszych Parafian
- z prośbą o odmawianie codziennie dziesiątki różańca
- w intencji wzrostu wiary
- w sercach wiernych naszej wspólnoty.
- Parafian, którzy pozytywnie odpowiedzą na ten apel,
- prosimy do zakrystii celem wpisania się
- do księgi pamiątkowej.
- Codzienne odmówienie dziesiątki różańca
- będzie aktywnym włączeniem się w przeżywanie
- Roku Wiary.

Dekret Biskupa Bydgoskiego o odpustach w Roku Wiary

Kierując się normami zawartymi w dekrete Penitencjarii Apostolskiej z dnia 14 września 2012 r., oraz mając na względzie duchowe dobro wiernych Diecezji Bydgoskiej, ustanawiam następujące warunki uzyskania odpustów w Roku Wiary, który zaczyna się 11 października 2012 r., a kończy 24 listopada 2013 roku.

Odpust zupełny pod zwykłymi warunkami (wyznanie grzechów w sakramencie pokuty, przyjęcie Komunii świętej, modlitwa według intencji Papieża, brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszedniego), mogą zyskać wierni:

1. gdy w Roku Wiary wezmą udział w co najmniej trzech konferencjach misji świętych lub co najmniej trzech wykładach na temat dokumentów II Soboru Watykańskiego i artykułów Katechizmu Kościoła Katolickiego, w jakimkolwiek kościele lub stosownym miejscu,
2. za każdym razem, gdy odbędą pielgrzymkę do którejś z bazylik papieskich, katakumb chrześcijańskich czy sanktuarium wskazanego, z okazji Roku Wiary, w niniejszym dekrete i wezmą tam udział w nabożeństwie, bądź będą się modlić, medytować, kończąc modlitwą „Ojcze nasz”, Wyznaniem Wiary, wezwaniem do Matki Bożej lub świętych,
3. gdy w dniach wyznaczonych z okazji Roku Wiary, w niniejszym dekrete, zgromadzą się na Eucharystii lub liturgii godzin i odmówią Wyznanie Wiary,
4. w dniu dowolnie wybranym podczas Roku Wiary (najlepiej w rocznicę własnego chrztu) za pobożne nawiedzenie baptysterium lub innego miejsca, w którym otrzymali chrzest, jeśli odnowią przyrzeczenia chrzcielne.

Zgodnie ze wspomnianym dekretem Penitencjarii Apostolskiej, wyznaczam w Diecezji Bydgoskiej następujące sanktuaria w których można uzyskać odpust:

- Katedra pw. św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy – Sanktuarium MB Piękną Miłości,
- Sanktuarium Krzyża Świętego w Kcyni,
- Kościół pw. MB Królowej Męczenników w Bydgoszczy – Sanktuarium Królowej Męczenników, Kalwaria Bydgoska – Golgota XX wieku,
- Kościół pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy – Sanktuarium Nowych Męczenników,
- Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Górcie Klasztornej – Sanktuarium MB Góreckiej.

Wyznaczam także dni, w które w czasie Roku Wiary, można będzie uzyskać odpust zupełny, pod warunkiem uczestnictwa w Eucharystii lub liturgii godzin i odmówienia Wyznania Wiary:

- 11 października 2012 r. – inauguracji Roku Wiary w Diecezji,
- 12 października 2012 r. – inauguracja Roku Wiary w parafiach,
- 25 marca 2013 r. – 9. rocznica powstania Diecezji Bydgoskiej,
- 8 września 2013 r. – dzień uroczystego odpustu Patronki Diecezji,
- 24 listopada 2013 r. – Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

Ponadto w dniu 24 listopada 2013 roku – na zakończenie Roku Wiary – na mocy postanowienia dekretu Penitencjarii Apostolskiej – udzielię błogosławieństwa papieskiego wraz z odpustem zupełnym wiernym Diecezji Bydgoskiej i przebywającym na jej terenie.

Odpust zupełny mogą uzyskać także osoby, które z poważnych przyczyn nie mogą spełnić wyżej wymienionych warunków (na przykład mniszki klauzurowe, osoby chore, starsi, więźniowie), jeśli będą jednoczyć się duchowo, na przykład podczas transmisji telewizyjnych lub radiowych uroczystości Roku Wiary pod przewodnictwem Ojca Świętego lub biskupa diecezjalnego i odmówią „Ojcze nasz”, Wyznanie Wiary oraz inne modlitwy odpowiadające celom Roku Wiary, ofiarowując jednocześnie swoje cierpienia i niewygody.

Kapłanom spowiadającym w katedrze i kościołach, wyznaczonych jako sanktuaria z okazji Roku Wiary, udzielam zastrzeżonej biskupom władzy zwalniania z kar kościelnych.

**Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej
Bp Jan Tyrawa**

**Kanclerz Kurii
Ks. dr Lech Bilicki**



Mozaika z Cefalú

Cefalú to 14-tysięczne miasteczko na Sycylii, leżące nad brzegiem morza u podnóża ogromnej skały (Rocca). Nazwa została mu nadana przez osiadłych tam już w V lub nawet VI wieku przed Chr. kolonistów greckich i w języku starogreckim oznacza cypel lub przylądek. W II wieku przed Chr. Sycylia przeszła pod panowanie Rzymu, a w 535 r. wcielona została do Cesarstwa Bizantyjskiego. W roku 858 Cefalu, zdobyte przez Arabów, zostało włączone do Emiratu Palermo. Dopiero w 1063 r. odbite zostało przez Normanów pod wodzą Rogera I.

Już jego syn wybudował w Cefalu kościół w stylu romańskim – dzisiejszą katedrę (duomo), której wnętrze zachwyca mozaikami w prezbiterium i freskami.

Z wysokości półkolistego zwieńczenia centralnej absydy ze złocisto-kolorowej, olbrzymiej mozaiki, wykonanej przez sprowadzonych z Konstantynopola mistrzów, spogląda na nas pogodny Chrystus Pantokrator i uniesioną prawą ręką nam błogosławi. Układ palców tej ręki przekazuje nam prawdę o dwu Jego naturach, Boskiej i ludzkiej (dwa palce złączone), zjednoczonych w Osobie Syna Bożego, który z Ojcem i Duchem Świętym stanowią Boską Trójcę (3 palce). W lewej ręce Pan Jezus trzyma Księgę z cytatem po grecku i łacinie z Ewangelii św. Jana: „Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, nie będzie błądził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”.

Poniżej umieszczono Maryję, otoczoną przez czterech archaniołów, w postawie orantki, modlącej się. Na dwu niższych poziomach widnieją apostołowie i ewangelisci. Całość jest na najwyższym poziomie, z wielką dbałością o elegancję gestów, układ szat czy wrażliwość w twarzach.

Mozaikę Pantokratora uważa się za najwspanialszą z bizantyjskich mozaik we Włoszech.

Ks. K.S.

Wdzięczność dusz czyścicowych

Było to właśnie w Dzień Zaduszny. W pewnej wiosce województwa Wileńskiego żyła pobożna wdowa, właścicielka majątku ziemskiego z synem jedynakiem. Pobożna ta kobieta od samej swej młodości miała gorliwe nabożeństwo za dusze w czyścicu cierpiące. Niestety, jej syn od wczesnej młodości stracił przez złe towarzystwo i pijatykę wiarę w Boga, co dla matki było ciosem bolesnym. Biedaczka nie traciła jednak nadziei nawrócenia swego dziecka przez ufność w opiekę dusz czyścicowych nad jej synem. Pewnego wieczoru, w sam dzień Wszystkich Świętych, matka leżała powalona śmiertelną chorobą a przy jej łożu klęczał wsparty na łokciach jej syn marnotrawny. Matka szeptała mu coś głosem



przyciszonym, a w końcu ostatnim wysiłkiem głosu, jakoby słowa testamentu dla swego dziecka wyrzekła:

– Synu mój! jeśli jeszcze kochasz swą matkę, to przyrzeknij mi teraz, że codziennie będziesz odmawiał przynajmniej jedno „Zdrowaś Maryjo” za dusze w czyścicu cierpiące!

Wkrótce potem przeniosła się do wieczności.

Syn, przez wierność danego matce słowa, codziennie, choć obojętnie, odmawiał przyrzeczone „Zdrowaś Maryjo” za dusze w czyścicu; o zmianie życia jednak nie myślał.

Od śmierci matki minął właśnie rok.

Panicz ze dworu osiodłał konia i gdy inni szli do kościoła na nabożeństwo za zmarłych – on, jakby na szyderstwo, pojechał do sąsiedniego dworu, wioząc sporą sumę pieniędzy, by grać w karty. Droga wiodła przez długi i szeroki las.

Gdy zaszył się w gęstwinie nagle coś szarpnęło jego konia za uzdę. Jakiś nieznajomy młodzieniec stanął przed paniczem i rzekł:

– Zejdz z konia, poczekaj tu chwilę, zobaczysz co się stanie, a gdy powrócę oddam ci konia!

Panicz, nie rozumiejąc o co chodzi, zsiadł jednak z wierzchowca, oddał go nieznajomemu, który dosiadł rumaka i pocwałował w las. Wtem rozległ się strzał. Panicz poprzez gęstwinę drzew widział, jak nieznajomy spadł z konia a kilku bandytów wypadło z gąszczy, by ograbić swą ofiarę. Lecz ku swemu zdumieniu nikogo na ziemi nie znaleźli; zrozumieli, że to coś niezwykłego i pierzchli do lasu. Po chwili nieznajomy wrócił na miejsce, gdzie pozostawił panicza i oddając mu konia, powiedział:

– Widziałeś, co się stało? Oto taki los cię czekał,

Przestraszony panicz, zwrócił się do nieznajomego dobroczyńcy, z wyrazami wdzięczności.

– Jam jest jedną z dusz w czyścicu cierpiących – usłyszał w odpowiedzi. Za odmawianie codziennie twego „Zdrowaś Maryjo” uprosiliśmy ci u Boga ocalenie od śmierci. Byłbyś stanął na Sądzie Bożym nieprzygotowany a potężniejsze wieczne byłoby twoim udziałem. Wracaj do domu, zmień swoje życie, aby ci się znowu co nie przydarzyło a pamiętaj za to o nas nadal!

Możemy sobie wyobrazić łatwo wdzięczność uratowanego panicza. Zdarzenie cudowne tak na niego podziało, iż wedle opisu księdza miejscowego odtąd stał się prawdziwym przykładem dla drugich.

Przykład wdzięczności dusz czyścicowych za modlitwę naszą o litość Boga dla tych najbardziej potrzebujących, niechaj pociągnie i nas do ukochania tego nabożeństwa.

Nabożeństwo za dusze czyścicowe jest też jedną z pewnych rękami naszego zbawienia. Nie trudno ofiarować Bogu nasze prace, kłopoty i cierpienia, a taka ofiara stanowi najhojniejszą daninę jałmużny, bo nic piękniejszego nad modlitwę i nic potężniejszego nad ofiarę za najbardziej potrzebujące dusze w czyścicu.

Z nabożeństwa takiego wypływają dla nas też wielkie korzyści nawet i w doczesnym życiu. Mamy bowiem tak dużo przykładów opieki dusz czyścicowych nad ludźmi za pamięć o nich przez modlitwę. Już z tego więc względu warto się modlić często za dusze w czyścicu cierpiące. A przede wszystkim bądźmy pewni, że w godzinie naszego konania, gdy moce piekła czyhać będą na duszę naszą – dusze czyścicowe otoczą nas swoją opieką i wstawiennictwem u Boga, Za litość okazaną im przez nas za życia wyproszą miłosierdzie u Boga.

ks. Cz.D.

Rycerz Niepokalanej
listopad 1938 nr 11 (203)

Korespondencyjny Kurs Biblijny

Wydział Pedagogiczny
Wyższej Szkoły
Filozoficzno-Pedagogicznej
IGNATIANUM
w Krakowie

organizuje
Korespondencyjny Kurs Biblijny.
Celem kursu jest pomoc w poznaniu
i rozumieniu Pisma Świętego.

W kursie może brać udział
każdy zainteresowany Pi-
smem Świętym.

Więcej informacji
na stronie:
www.kursbiblijny.deon.pl



**KURS
BIBLIJNY**



Dziecko ok. 5 miesięcy od poczęcia

Walczcie, aby każdemu człowiekowi przyznano prawo do urodzenia się... Nie zniechęcajcie się trudnościami, sprzeciwami czy niepowodzeniami, jakie możecie spotkać na tej drodze. Chodzi o człowieka i nie można w tej sytuacji zamykać się w biernej rezygnacji.

Jan Paweł II, 1979

Wystawa przygotowana przez
Ekspertów Polskiego Stowarzyszenia Obróńców Życia Człowieka

www.pro-life.pl



Historia legalizacji aborcji w Europie Ludobójcy Lenin i Hitler jako pierwsi w Europie zalegalizowali aborcję

Pierwszym krajem na świecie, który zalegalizował zabijanie poczętych dzieci, był Związek Radziecki 18 listopada 1920 roku. Ludobójca – komunista Lenin, po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej zrealizował swoją wcześniejszą dyrektywę: „domagać się bezwarunkowego zniesienia wszystkich ustaw ścigających sztuczne poronienia” (W. Lenin, Klasa robotnicza a neomaltuzjanizm, w: W. Lenin, Dzieła, Warszawa „Książka i Wiedza” 1950, t.19, s. 321). Przypomnijmy, że w całej ówczesnej Europie prawo chroniło życie ludzkie.

Drugim przywódcą europejskim, który doprowadził do legalizacji aborcji w swoim kraju był Adolf Hitler. Dążąc do utworzenia czystej, biologicznie mocnej „rasy panów”, doprowadził w 1933 roku, do legalizacji zabijania niemieckich nienarodzonych dzieci, które posiadały lub mogły posiadać wady wrodzone. Należy dodać, że hitlerowscy „ustawodawcy” chronili surowymi sankcjami karnymi życie zdrowych, niemieckich dzieci, dążąc do demograficznego wzrostu „rasy panów”.

W skali masowej pierwszymi ofiarami Hitlera nie byli niemieccy komuniści, Żydzi, Polacy czy Romowie, ale niemieckie nienarodzone dzieci z domniemanymi wadami oraz ofiary, wprowadzonej na szeroką skalę przez hitlerowców eutanazji. Po podbiciu narodów słowiańskich niemieccy

zbrodniarze opracowali „Planost” – plan wyniszczenia narodów podbitych, w ramach którego okupowanym narodom szeroko zalecali antykoncepcję i legalizację aborcji. Zbrodnicze plany hitlerowców najlepiej charakteryzuje wypowiedź Martina Bormana, szefa kancelarii Hitlera i „sternika” NSDAP: „Obowiązkiem Słowian jest pracować dla nas. Płodność Słowian jest niepożądana. Niech używają prezerwatyw albo robią skrobanki – im więcej, tym lepiej. Oświata jest niebezpieczna” (cyt. za: J. Heydecker, J. Leeb „Trzecia rzesza w świetle Norymbergi – bilans tysiąclecia”, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. 391). Po II wojnie światowej, w krajach tzw. obozu socjalistycznego, dyktatorzy komunistyczni wprowadzili w połowie lat pięćdziesiątych prawną dopuszczalność tzw. przerywania ciąży. W krajach zachodniej Europy (a także w USA) doprowadzono do legalizacji aborcji pod koniec lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Zwolennicy „cywilizacji śmierci” doprowadzili do tych zmian prawnych, posługując się manipulacją i kłamstwem (porównaj np. wypowiedź dr B. Nathansona „Śmiertelne oszustwo – zaplanowana zagłada”, „Służba Życiu” nr 2/1999. Autor uczestniczył w procedurze legalizacji aborcji w USA, przeżył nawrócenie i zdemaskował metody manipulacji i kłamstwa zwolenników aborcji).

dr inż. Antoni Zięba
Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia
Obróńców Życia Człowieka

Ofiary aborcji

Już ok. 4 tys. abortowanych i porzuconych na śmietniku „dzieci znalazła i pochowała 74-letnia Pham Thi Cuong z wietnamskiej prowincji Nam Dinh na północy kraju. Historię kobiety, która pewnego dnia na chodniku natknęła się przypadkowo na plastikową torbę z żyjącym jeszcze dzieckiem, ofiarą aborcji, opisał jeden z największych wietnamskich dzienników „Thanh Nien”. Staruszka codziennie jeździ na rowerze po okolicy w poszukiwaniu innych niechciany, porzuconych i zabitych przed narodzeniem dzieci. Chowa je na lokalnym cmentarzu, aby – jak wyjaśnia – „ich dusze odnalazły pokój”. W Wietnamie, który ma jeden z największych wskaźników aborcji na świecie, obrońcy życia są często prześladowani i więzieni przez rządzących komunistów.



I edycja Konkursu im. Ks. Jerzego Popiełuszki "Pomóż ocalić życie bezbronnemu" w kategorii plastycznej.
www.pro-life.pl

Rozmowa

z księdzem dr. Edwardem Wasilewskim

Na początek może kilka wspomnień z dzieciństwa.

Moje dzieciństwo i dorastanie to czas spędzony na wsi położonej zaledwie kilka kilometrów od granicy z Białorusią na Nizinie Podlaskiej. Rodzinne strony to wschodnia część Polski (diec. siedlecka), bogactwo kultury i folkloru, przenikanie się religijności katolickiej i prawosławnej. Tam uczęszczałem do szkoły podstawowej i średniej, którą ukończyłem w 1992 roku egzaminem maturalnym. Po skończeniu szkoły średniej opuściłem rodzinne strony i przyjechałem do Bydgoszczy.

Jak rodziło się powołanie kapłańskie, czy był Ksiądz ministrantem albo lektorem?

Nigdy nie byłem ministrantem ani lektorem. Wynikało to z wielu obowiązków pracy w gospodarstwie rodziców i dziadków. Do tego jeszcze dochodziła odległość do mojego parafialnego kościoła. W szkole średniej nieco więcej nauki i dodatkowo treningi sportowe. Myśli o kapłaństwie pojawiły się może dlatego, że w swojej rodzinnej parafii mieliśmy wspaniałych i oddanych proboszczów. Takie obrazy z dzieciństwa kiedyś powracają, może w moim przypadku zaowocowało to myślą wstąpienia do seminarium.

Jak wyglądała formacja kapłańska w seminarium duchownym?

Bezpośrednio po maturze wstąpiłem do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Początki były trudne. Nie wynikało to z formacji intelektualnej, ale raczej duchowej. Chociażby z tego, że nie byłem ministrantem, mój związek z kościołem nie był taki mocny, więc wszystkiego musiałem uczyć się od początku, ducha liturgii i ducha modlitwy. No i oczywiście musiałem poznawać życie nowego regionu, jakim była Wielkopolska i Kujawy. Wschodnia strona kraju to inna mentalność. Jak ktoś oglądał film „U Pana Boga za piecem”, to będzie rozumiał, co mam na myśli.

Formację seminarium klerycy kończą pracą magisterską. Na jaki temat Ksiądz pisał?

Pracę magisterską pisałem z filozofii pod kierunkiem ks. prof. Antoniego Siemianowskiego. Temat brzmiał: „Antropologiczne podstawy kultury w nauczaniu Jana Pawła II”. Obroniłem ją w 1997 roku.

Kiedy Ksiądz ukończył Seminarium Duchowne?

Seminarium Duchowne ukończyłem w 1998 roku. Następnie jako diakon odbywałem przez jeden rok praktykę pastoralną w parafii pw. Świętej Rodziny w Bydgoszczy. Świecenia kapłańskie otrzymałem 22 maja 1999 roku w Katedrze w Gnieźnie z rąk ks. arcybiskupa Henryka Józefa Muszyńskiego.

Jak wyglądały początki pracy duszpasterskiej?

Na pierwszą placówkę w roku 1999 zostałem skierowany do parafii pw. św. Marcina w Wyrzysku. W roku 2000 podjąłem obowiązki w parafii pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy Fordonie. Jestem wdzięczny, że miałem okazję tam pracować przez 5 lat. Była to duża parafia, wiele wspólnot: dzieci, młodzież, studenci i dorośli. Mogłem się wiele nowego nauczyć. W tej jednej parafii miałem aż trzech proboszczów. Wspomnę śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego, następnymi moimi proboszczami byli: ks. prałat Przemysław Książek i ks. prałat Jan Andrzejczak.

Jakie obowiązki podejmował Ksiądz najchętniej we wspólnocie parafialnej?

Była to tak duża parafia, że nie sposób wliczyć wszystkich. Tam każdy dzień przynosił coś nowego. Szczególnie wspominam pra-



Philosophisch-Theologische Hochschule

cę z ministrantami i lektorami. Przez jeden rok posługiwałem we wspólnocie Neokatechumenalnej, potem była Oaza Młodzieży, a w czasie wakacji piesze pielgrzymki na Jasną Górę z grupą promienistą „Biało-żółta”. Katechizowałem młodzież gimnazjalną i przygotowywałem ją do sakramentu bierzmowania.

W tym czasie pojawiły się także studia specjalistyczne?

Tak, w 2003 roku, za zgodą ks. arcybiskupa Henryka Józefa Muszyńskiego i mojego proboszcza ks. prałata Przemysława Książka, rozpocząłem studia doktoranckie z zakresu homiletyki na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W międzyczasie zrobiłem także Podyplomowe Studia z Retoryki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W roku 2005 wyjechał Ksiądz na dalsze studia do Niemiec. Jak do tego doszło?

Od roku 2002 w czasie wakacji wyjeżdżałem do Niemiec w ramach pomocy duszpasterskiej. Miałem przez to kontakt z językiem niemieckim, poznałem tam także kilku księży, w tym jednego ze Zgromadzenia Księży Werbistów. W roku 2004, z racji nowego podziału administracyjnego Kościoła w Polsce, powstała nasza diecezja bydgoska. W czasie pewnych odwiedzin w Kolonii otrzymałem stypendium i propozycję kontynuacji studiów doktoranckich w Niemczech. Przedstawiłem taką możliwość księdzu biskupowi Janowi Tyrawie a on wyraził zgodę na mój wyjazd. Wspomnę tutaj miły gest mojego ówczesnego proboszcza ks. prałata Jana Andrzejczaka, który na rok zrezygnował z jednego wikariusza, aby umożliwić mi kontynuację studiów za granicą.

Gdzie dokładnie Ksiądz studiował?

Studiowałem w Philosophisch-Theologische Hochschule SVD w Sankt Augustin (diec. Köln). Jest to międzynarodowa uczelnia prowadzona przez księży werbistów z Niemiec. Studiowałem z osobami duchownymi i świeckimi z Niemiec, ale w większości byli to księża z innych państw, między innymi: z Chin, Korei, Brazylii, Hiszpanii czy nawet Indonezji.

Dwa lata temu gościliśmy w naszej parafii księdza z Afryki. To teraz rozumiem, skąd takie kontakty.

O właśnie, zapomniałem wspomnieć o Afryce. Tak, z tym księdzem byłem w jednej grupie językowej, zaprzyjaźniliśmy się, odwiedził mnie dwa razy w Polsce. On po swoich studiach doktoranckich wrócił do Beninu, ale pozostajemy w kontakcie.

Czy Ksiądz mieszkał razem z innymi studentami w akademiku?

W czasie studiów mieszkaliśmy na terenie parafii St. Servatius w Siegburg (diec. Köln). Taka była umowa odnośnie do mojego stypendium naukowego. Moje studia i mieszkanie zostaną sfinansowane, ale muszę pomóc w pracy duszpasterskiej w niemieckiej parafii. Miało to wiele plusów. Przede wszystkim żywy, codzienny kontakt z językiem niemieckim. To bardzo pomogło mi w czasie studiów, kiedy zaliczałem poszczególne wykłady i ćwiczenia. Była także okazja, aby poznać pracę duszpasterską tamtego kościoła.

Jak radził sobie Ksiądz z językiem niemieckim?

W pierwszym roku uczęszczałem na intensywny kurs językowy, który zakończyłem egzaminem państwowym DSH. Takie są wymogi w Niemczech. Jeżeli ktoś chce rozpocząć studia na niemieckiej uczelni, musi zdać państwowy egzamin.

Jaki był temat pracy doktorskiej, którą Ksiądz pisał?

Temat mojej pracy w oryginale brzmi: „Eschatologischer Sinn in Predigten bei Begräbnisfeiern nach dem II. Vatikanischen Konzil. Analyse auf der Grundlage der homiletischen Zeitschrift >Der Prediger und Katechet<“. W tłumaczeniu na język polski: Eschatologiczny sens kazań pogrzebowych po Soborze Watykańskim II. Analiza na podstawie czasopisma homiletycznego >Kaznodzieja i Katecheta<.

Skąd takie zainteresowanie kazaniem pogrzebowym?

To zrodziło się z mojego duszpasterskiego doświadczenia. W niedzielę do kościoła chodzą ci, którzy mają taką wewnętrzną potrzebę i pragnienie. W pogrzebach uczestniczą zaś bardzo często ci, których trudno spotkać w niedzielę. Przychodzą na pogrzeb, bo zmarł ktoś z rodziny, sąsiad albo kolega z pracy. Jest to dobra okazja ewangelizacyjna, aby w tym momencie dotrzeć właśnie do tych ludzi. W mojej pracy próbowałem zdefiniować grupy słuchaczy pogrzebowego przepowiadania. Są to między innymi: praktykujący i wierzący, niepraktykujący, niewierzący, poszukujący i religijnie obojętni. To jest szansa duszpasterska, aby w takim momencie dotrzeć do współczesnego człowieka z Ewangelią i nadzieją życia wiecznego jaką ofiaruje Bóg. Kontekst spotkania, ceremonia pogrzebu i przestrzeń cmentarza dają klimat, że ludzkie serce bardziej otwiera się na prawdy i pytania o sens życia, cierpienia i tego, co czeka człowieka po śmierci.

Zaliczenia egzaminów zdobył Ksiądz w Niemczech, ale pisanie pracy kończył podejmując jednocześnie obowiązki wikariusza w parafii pw. św. Mikołaja?

Tak, studia doktoranckie skończyłem w Niemczech. Literaturę i większą część pracy napisałem w trakcie wykładów i ćwiczeń, jakie miałem na uczelni. Jeszcze w czasie pobytu w Niemczech, Rada Wydziału mojej uczelni otworzyła mój przewód doktorski. Pisanie i spinanie całości oraz poprawki końcowe robiłem już tutaj na parafii. W tym miejscu pragnę podziękować mojemu obecnemu proboszczowi ks. kanonikowi Romanowi Bulińskiemu za jego cierpliwość wobec moich częstych wyjazdów na konsultacje z promotorem do Niemiec. Ale teraz mogę śmiało powiedzieć, mój mały sukces, myślę, że jest także jego radością.

Kilka dni temu Ksiądz obronił doktorat. Czy coś zmieniło się w Księdza obowiązkach?

Doktorat obroniłem 11 października. Do moich zajęć duszpasterskich w parafii i szkolnej katechezy doszły dodatkowe obowiązki. Z woli księdza biskupa podjąłem wykłady z homiletyki i teologii przepowiadania w naszym Seminarium Duchownym i Prymasowskim Instytucie Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy, które podlegają pod Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu.

Jest piękne łacińskie powiedzenie „Finis coronat opus”, czyli „Koniec wieńczy dzieło”. Można by dodać „felix” (szczęśliwy). Gratuluję. Czego dziś wypada życzyć Księdzu Doktorowi?

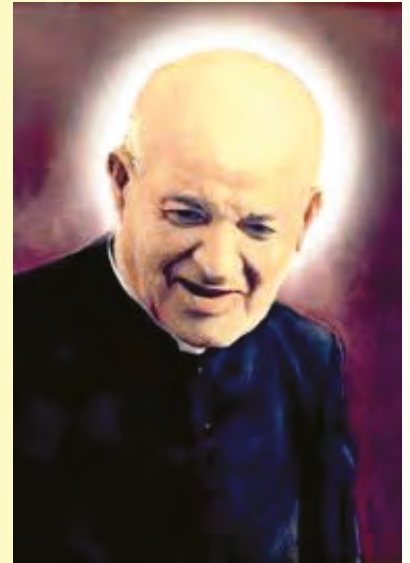
Czego życzyć? Abym, tak jak dotychczas, miał czas dla innych i zawsze pozostał uśmiechnięty. To pomaga w spotkaniu z drugim człowiekiem. W moim życiu nic się nie zmienia, nadal pozostaję tym samym księdzem, jakiego wielu poznało wcześniej.

Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę wiele radości z dalszej pracy duszpasterskiej w parafii i z tej naukowej, związanej z podjętymi wykładami.

Rozmawiał: TR

**O różańcu (i nie tylko) raz jeszcze...**

Mamy już końcówkę października, kończymy miesiąc poświęcony szczególnie modlitwie różańcowej i zdawać by się mogło, że wiemy o różańcu już wszystko. Osobiście myślałem, że niczego nowego się w tym zakresie nie dowiem poza tym, co zostało mi wyłożone w czasie seminaryjnej formacji. Niedawno zostałem natomiast wyprowadzony z tego błędu. Okazało się, że jest coś, co uzupełnia historię modlitwy różańcowej, a konkretnie jej część. Wszystko zaczęło się od wyjazdu mojego znajomego księdza w celu zwiedzenia Malty. Tam właśnie spotkał się z ogromną wiarą Maltańczyków i dowiedział się o pewnym świętym oraz jego modlitwie.



Tajemnice Świata, bo ich dotyczy moje ostatnie odkrycie, nie do końca są autorstwa Sługi Bożego Jana Pawła II. Odważna teza, prawda? Owszem, to Papież nadał im taki kształt, jaki mają obecnie i wprowadził do użytku w Kościele, ale pierwszym, który je wymyślił był św. Jerzy Precza. Ale od początku...

Św. Jerzy Precza urodził się 12 lutego 1880 r. w Valletta, na Malcie. W wychowywanym w głęboko chrześcijańskiej rodzinie chłopcu wzrastało powołanie do kapłaństwa. Wstąpił do Wyższego Seminarium, i w 1906 r. przyjął święcenia kapłańskie. Już wówczas zdało się odczuć jego chęć do podjęcia działalności oświatowej wśród powierzonych mu ludzi.

Jednym z pierwszych działań na szeroką skalę było założenie Zgromadzenia Doktryny Chrześcijańskiej w biednym, ale pełnym wierzących ludzi miasteczku Hamrum. Na początku ta idea nie znalazła zrozumienia wśród społeczności teologów, bo niezrozumiałym było dla wielu wówczas, aby ludzie świeccy mogli interpretować i przepowiadać Słowo Boże (pamiętać należy, że jeszcze byliśmy przed Soborem Watykańskim II, który całkowicie odmienił tę kwestię). Po dwudziestu pięciu latach (w 1932 r.) Zgromadzenie miało własną Regułę – zatwierdzoną przez biskupa Malty.

Działalność ta poszerzała się. Powstawały kolejne ośrodki, w których zarówno dorośli jak i młodzi ludzie uczyli się już nie tylko prawd wiary, lecz także otrzymywali pełne wykształcenie. Przede wszystkim jednak ks. Jerzy kładł nacisk na formację duchową i wymagał poświęcenia w nauczaniu religijnym. Został po sobie około 150 publikacji, pisał głównie po maltańsku, podczas gdy wszyscy pisali albo po angielsku, albo po włosku.

Ułożył wiele modlitw, w tym także ten „dodatek” do Różańca. Poniżej zamieszczam tajemnice św. Jerzego Preczy i te bł. Jana Pawła II:

Tajemnice światła według św. Jerzego:

1. Jezus po chrzcie w Jordanie zostaje wyprowadzony na pustynię.
2. Jezus objawia się słowami i cudami jako prawdziwy Bóg.
3. Jezus wygłasza Błogosławieństwo na górze.
4. Jezus przemienia się na górze.
5. Jezus na ostatniej wieczerzy z Apostołami.

Tajemnice światła według Jana Pawła II („Rosarium Virginis Mariae” 21):

1. Chrzest Jezusa w Jordanie.
2. Objawienie siebie na weselu w Kanie.
3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia.
4. Przemienienie na górze Tabor.
5. Ustanowienie Eucharystii.

Podobieństwo jest bardzo wyraźne. Działalność jedyne świętego Maltańczyka została doceniona, bo to właśnie Jan Paweł II rozpoczął proces beatyfikacyjny, a następnie kanonizacyjny św. Jerzego. Tym bardziej widać, jak wielką pracę na rzecz rozwoju modlitwy różańcowej wykonał dla Kościoła ten Święty.

Jarosław Kałdan

Z życia oazy

Dopiero co skończyły się wakacje, w czasie których wielu naszych oazowiczów przebywało na 15-dniowych rekolekcjach w Suchej na Pomorzu (pisaliśmy o tym w numerze wrześniowym *Głosu*), a my już ruszyliśmy do nowych zadań, czekających nas w kolejnym roku formacyjnym. Wrzesień, zwłaszcza jego koniec, oraz początek października obfitowały w mnóstwo wydarzeń dla nas ważnych, zarówno tych z życia parafii jak i Ruchu Światło-Życie w diecezji bydgoskiej.

W czasie wakacji zaczął rysować się nieśmiało plan, aby naszą wspólnotę poszerzyć o grupę tzw. Dzieci Bożych, która swój program kieruje do dzieci z klas 4-6 szkoły podstawowej. Nasze przymiarki do stworzenia grupy nabrały tempa, gdy księża podali w ogłoszeniach parafialnych informację o pierwszym spotkaniu dla tej kategorii wiekowej. Przyszło na nie pięcioro dzieci, a na każdym kolejnym pojawiały się następne. Na ostatnim było ich już jedenaścioro i cały czas jesteśmy otwarci na kolejnych uczestników. Spotkania odbywają się na plebanii, w piątki o 17:30, i są przeznaczone nie tylko dla dzieci, które już udzielają się w parafii (np. ministranci, dziewczynki ze scholki), ale też dla tych, które chciałyby spędzać z nami czas w pożyteczny i ciekawy sposób. Spotkania prowadzone są przez osoby z oazy młodzieżowej, pod okiem animatorów. Można powiedzieć, że oficjalnym debiutem Oazy Dzieci Bożych na forum całej parafii był występ na mszy dziecięcej w niedzielę, 14 października, w czasie obchodów Dnia Papieskiego. Dzieci w różnorodnych formach artystycznych, takich jak: piosenka, wywiad, anegdota, przybliżyły sylwetkę Jana Pawła II, za co zebrały gromkie brawa.

Oaza młodzieżowa w omawianym czasie zaangażowała się w wiele spraw. I tak, 22 września, uczestniczyliśmy w sympozjum „Magia – cała prawda”, zorganizowanym przez Fundację Światło-Życie, które odbyło się na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Fordoniu. Dzień później, podczas mszy świętych, Jakub Fotin dał świadectwo swojego pobytu na Kongresie Nowej Ewangelizacji oraz Przystanku Jezus w czasie minionych wakacji. Opowiadał o swoich przeżyciach z ewangelizacji na polach Przystanku Woodstock. Tego dnia po mszach św. wierni mogli otrzymać darmowe breloki z ogólnopolskiej akcji „Nie wstydzę się Jezusa” (więcej we wrześniowym numerze *Głosu*). Jakub, współzałożyciel naszej wspólnoty, na co dzień studiuje daleko od Bydgoszczy, bo we Frankfurcie nad Odrą, ale gdy tylko może, to aktywnie włącza się w nasze akcje.

Od 23 do 26 września w Solcu Kujawskim trwały rekolekcje ewangelizacyjne, które wzorem zeszłorocznych rekolekcji w naszej parafii miały być bodźcem do powstania tam wspólnoty oazowej. Pamiętając, że przed rokiem wiele osób włożyło swój trud w przebieg rekolekcji u nas, nie mogliśmy nie włączyć się w postugę w Solcu. Polegała ona na oprawie muzycznej (połowa zespołu młodzieżowego Boże Żelki formuje się w naszej oazie) oraz na zaangażowaniu w zespół ewangelizacyjny (głoszone świadectwa) i modlitewny (udział w modlitwie wstawienniczej).

Od 28 do 30 września nasza oaza przebywała w Janikowie pod Inowrocławiem na weekendowych dniach skupienia. Mając do dyspozycji zaledwie weekend, chcieliśmy poprowadzić rekolekcje w pigułce, zwłaszcza dla tych, którzy latem w rekolekcjach nie mogli wziąć udziału. W czasie tych dni skupienia naszym tematem przewodnim było dwuczłonowe hasło: „Czego pragniecie?” oraz „Nie wiecie, o co prosicie”, zaś biblijnymi postaciami, które nam towarzyszyły byli: matka synów Zebedeusza oraz uczniowie Jezusa: Jan i Jakub. Warto dodać, że wyjechaliśmy tam nie sami, lecz wspólnie z oazą ze św. Jana i paroma osobami z nowo powstałej oazy w Solcu Kujawskim, z ks. Łukaszem Boruchem na czele. To właśnie on był naszym kaznodzieją w trakcie tych dni, ale ponieważ obowiązki nie pozwalały mu na ciągłe przebywanie z nami, dlatego wiele serca w nasz pobyt w Janikowie włożył gospodarz miejsca – ks. Marek Siwka, ten sam, który rok temu we wrześniu prowadził rekolekcje ewangelizacyjne w naszej parafii. Proboszcz zaledwie dwustuosobowej parafii, na terenie której leżą dość znane zakłady JANIKOSODA, jest również moderatorem diecezjalnym Ruchu Światło-Życie w diecezji gnieźnieńskiej, i na zakończenie naszych





rekolekcji zapraszał nas w przyszłości na podobne przyjazdy. W trakcie pobytu w Janikowie, nasz plan dnia obejmował m. in. konferencję, pracę w grupach, mszę św. czy modlitwę wstawienniczą (rodzaj modlitwy, w której nad każdym uczestnikiem modli się kapłan w intencjach, o które uczestnik prosi) oraz luźniejsze chwile, takie jak wieczór integracyjny, ognisko, spacer. Mogliśmy włączyć się też aktywnie w posługę liturgiczną i muzyczną na niedzielnej mszy św. parafialnej, w małym kościółku, położonym niemal nad samym brzegiem Jeziora Pakoskiego.

W październiku nie zwolniliśmy tempa i już drugiego dnia tego miesiąca uczestniczyliśmy w obchodach 73. rocznicy egzekucji na Rynku w Fordonie. Po uroczystej mszy św. i złożeniu hołdu pod tablicą upamiętniającą wydarzenia, poprowadziliśmy okolicznościową wieczornicę. Złożyło się na nią czytanie wierszy, nawiązujących do tamtych chwil oraz odśpiewanie m.in. Roty i „Modlitwy o wschodzie słońca” Jacka Kaczmarskiego. Na koniec wezwano do apelu poległych, wymieniając wszystkich zamordowanych tamtego dnia obywateli Fordonu i zanosząc pod tablicę zapalone znicze. Stamtąd w milczeniu rozeszliśmy się do domów.

7 października, w niedzielę, wzięliśmy udział w akcji zorganizowanej przez Diakonię Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie, która pod nazwą „Niedziela dla Zbawiciela: pamiętaj, abyś dzień święty święcił” odbywała się w galerii Focus, w centrum miasta. Miała ona na celu skłonić ludzi, robiących w tym czasie zakupy, do zastanowienia się nad sensem niedzieli i odpowiedzi sobie na pytanie, czy w tym dniu poświęcam Bogu swój czas. Naszym znakiem rozpoznawczym były wyraziste, rzucające się w oczy, żółte koszulki, opatrzone wyżej cytowanym hasłem. Pięćdziesiątka uczestników, podzielona na kilkusobowe sekcje, spacerując po galerii, tylko poprzez samą swoją obecność, zachęcała ludzi do refleksji.

Sporą grupą udaliśmy się do katedry bydgoskiej na mszę inaugurującą Rok Wiary, który rozpoczął się 11 października w całym Kościele Katolickim. Dzień później włączyliśmy się w liturgię już w naszej parafii. Z kolei w niedzielę, z którą zbiegły się obchody Dnia Papieskiego, większa część naszej wspólnoty zaangażowała się w, specjalnie przygotowany na tę okoliczność przez naszą oazowiczkę Olę, program artystyczny, który polegał na prezentacji poezji Karola Wojtyły.

Wrzesień i październik były dla nas bardzo pracowitymi miesiącami, ale tempo naszej pracy nie słabnie, bo rozpoczęliśmy spotkania formacyjne dla konkretnych grup, których uwieńczeniem będzie wyjazd na letnie oazy rekolekcyjne w czasie wakacji. Nadal też otwarci jesteśmy na nowe osoby, które chciałyby, tak jak my, odkrywać istotne prawdy, mające wpływ na nasze życie. Spotkania rozpoczynamy w czwartki mszą św. o 18:30 i kontynuujemy na plebanii. Nasze spotkania to nie tylko modlitwa i powaga, jak sądzą niektórzy, ale też rekreacja i wypoczynek, jak np. wspólne oglądanie filmów i wyjścia poza mury plebanii.

A już 2 listopada udamy się na cmentarz, by, tak jak rok wcześniej, pomodlić się i zapalić znicze na opuszczonych grobach. Chcemy do tego zaprosić też oazowiczów z innych fordońskich oaz.

Tomasz Rusiniak

Zapraszamy na nasze spotkania

**młodzież i studentów - w czwartki o 18:30
na mszę św. oraz spotkanie na plebanii**

**dzieci - w piątki o 17:30
na spotkanie na plebanii
(Oaza Dzieci Bożych)**

**www.oaza.mikolaj.bydgoszcz.pl
oaza@mikolaj.bydgoszcz.pl**

Remont dachu

PERFEKT ZAKŁAD BLACHARSKO-DEKARSKI

Przedsiębiorstwo

Usługowo Handlowo Produkcyjny

Ryszard Piwowski

ul. Gniewkowska 48,

85-182 Bydgoszcz



Opis prac remontowych kościoła pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy

Prace remontowe polegają na przywróceniu dawniejszej świetności konstrukcji i pokryciu dachowemu budynku. Zakres prac przewidziany na rok 2012 to remont kapitalny dachów nad nawą boczną, zakrystią i nad prezbiterium. Na obecnym etapie zdemontowana została dachówka, łąty nad nawą boczną i zakrystią. Częściowo wymieniono konstrukcję drewnianą, a w tym kilka krokwi, podwalin, krokwi koszowych, przepustnic, dołożono tzw. miecze i zastrzały. Zakres prac ciesielskich jest duży i trzeba powiedzieć, że czas najwyższy było się za to zabrać. Prace pokrycia polegać będą na: impregnacji wszystkich elementów drewnianych, następnie założeniu Folii Wstępnej Krycia (tu zastosowano membranę wysokoparoprzepuszczalną firmy Marma – Dachowa 3), ułożenie kontr-łąt (wymiar 4x6 cm - czyli większy niż minimalnie wymagany - dla z pewnienia lepszej wentylacji pokrycia), łąt (4x6 cm), wszelkich obróbek blacharskich, rynien i rur z blachy tytanowo-cynkowej firmy VnZink grubości 0,7 mm i założenie dachówki karpiówki – sposób ułożenia w koronkę – polskiej firmy Jopek.

Prace wykonywane są z rusztowań podwieszanych na elewacji, gdzie każde przęsło mocowane jest do ściany dwoma kołkami rozporowymi o średnicy 25 mm i długości 20 cm.

Firma wykonująca prace składa się z dwóch mistrzów zawodu, trzech czeladników, trzech pomocników i dwóch uczniów. Zrzeszona jest w Polskim Stowarzyszeniu Dekarzy i posiada m.in. Certyfikat Kwalifikacji Zawodowych PSD. Wykonywała m.in. kościoły: Zwiastowania NMP w Inowrocławiu, Opatrzności Bożej w Inowrocławiu – kopuła, Klasztor w Mogilnie - wieża i nawa główna, kościół Św. Ducha w Toruniu, Św. Jana w Bydgoszczy – Fordonie – nawę główną i...

Ryszard Piwowski



„Dowodem miłości jest okazanie jej czynem”

Św. Grzegorz Wielki



Państwo Młodzi Kamila Sosnowy i Maciej Trzeciak w dniu 13.10. br. zawarli w naszym kościele sakramentalny związek małżeński. Kamila i Maciej, wysyłając zaproszenia, dołączyli prośbę, by goście zamiast kwiatów przynieśli przybory szkolne dla dzieci. Zebrano pokaźną ilość zeszytów, długopisów, kredek, flamastrów, plasteliny, ołówków, piórników..., a także tornistrów. Te dary przekazane zostały dzieciom ze scholki, z oazy oraz uczestniczącym w różańcu.

Młodzi, ślubując sobie przed Bogiem miłość, ciesząc się własnym szczęściem, zapragnęli uszczęśliwić innych. Jest to dowód ich ogromnej miłości, miłości Boga i człowieka. Kochanie Boga, mówi św. Grzegorz Wielki, nigdy nie próżnuje. Jeśli jest, czyni wielkie rzeczy; jeżeli zaś nie chce działać, nie jest miłością. Kamilo i Macieju! Dziękuję Wam za okazane serce i życzliwość. Niech Wasze całe życie małżeńskie będzie przepelnione ofiarną miłością, byście doświadczyli prawdy i głębi słów Chrystusa, że więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu.

Niech Wam Pan Bóg błogosławi po najdłuższe lata.

Ks. Proboszcz



Kompleksowe Usługi Pogrzebowe Krajowe i Zagraniczne

www.dylewscy.pl

dylewscy@dylewscy.pl

Najstarsza w Bydgoszczy Rodzinna firma pogrzebowa
dla wygody mieszkańców dzielnicy Fordon otworzyła **nowe biuro pogrzebowe**
ul. Piwnika Ponurego 1D (wjazd od Twardzickiego), 85-791 Bydgoszcz
Telefon całodobowy **52-342-95-16**

**W imieniu naszych klientów załatwiamy wszystkie formalności
w urzędach, biurach parafialnych i na cmentarzach**

Organizujemy i obsługujemy kompleksowo:

- pogrzeby na cmentarzach parafialnych i komunalnych w Bydgoszczy i okolicy
- kremacje w Bydgoszczy
- transport zwłok na terenie miasta, kraju i zagranicy

Posiadamy:

- duży wybór trumien od 650 zł brutto
- duży wybór urn od 200 zł brutto
- szeroką ofertę wieńców i wiązanek z bezpłatną dostawą

Kredytujemy pogrzeby z zasiłku ZUS, KRUS wojsko, policja

Siedziba główna: plac Piastowski 9, 85-012 Bydgoszcz

Tel. 52-322-29-16, 52-345-64-87, tel. kom. 602-263-472



Fordoński Zakład Pogrzebowy

Marek Pawłowski

ul. Wyzwolenia 5

Tel. 52-52-22-373

POMOC 24h kom. 600-03-25-25

Biuro w bezpośrednim sąsiedztwie kancelarii parafialnej



- Uroczyste pogrzeby z wartą honorową
- Kremacje, ekshumacje, transport międzynarodowy
- Załatwianie wszelkich formalności związanych z pogrzebem
- Ceny dostosowane do możliwości finansowych
- Wyjątkowa oprawa muzyczna: śpiew solowy, flet poprzeczny, trąbka



Informacje parafialne

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. Uroczystość Wszystkich Świętych przypada w czwartek. Msza św. i procesja:
 - na nowym cmentarzu o godz. 12.00,
 - na starym cmentarzu o godz. 13.30,
 - na cmentarzu komunalnym, przy ul. Wiślanej, o godz. 12.00 w Uroczystość Wszystkich Świętych, a w Dzień Zaduszny o godz. 13.30.
2. W Dzień Zaduszny Msze św. o godz. 7.30 i 18.30.
3. Procesja na cmentarzu w czasie oktawy Wszystkich Świętych, od 2 do 8 listopada, o godz. 16.00.
4. Na początku listopada wierni mogą uzyskać odpust zupełny i ofiarować go za zmarłych, i tak:
 - w Uroczystość Wszystkich Świętych (1 XI) oraz we Wspomnienie Wszystkich Zmarłych (2 XI) wierni mogą uzyskać, jeden raz w ciągu dnia, odpust zupełny za nawiedzenie kościoła i odmówienie „Ojcze nasz” oraz „Wierzę w Boga”,
 - w dniach od 1 do 8 listopada mogą uzyskać, jeden raz w ciągu dnia, odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza, jeżeli pomodlą się, choćby w myślach, za zmarłych,
 - dodatkowo są zobowiązani do wypełnienia następujących warunków, jakimi są:
 - spowiedź sakramentalna lub stan łaski uświęcającej,
 - komunie święta,
 - jakakolwiek modlitwa w intencjach Ojca Świętego,
 - wykluczenie wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego.
5. Chrzest św. w sobotę, 3 listopada, na Mszy św. o godz. 18.30 i w niedzielę, 18 listopada, na Mszy św. o godz. 12.30.
6. W środę, 7 listopada, o godz. 17.45, różaniec, następnie nowna do MB Nieustającej Pomocy, a o godz. 18.30 Msza św. w intencji zmarłych wspominanych w „zdrowaśkach rocznych”.
7. Różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach jednorazowych”, w piątek, 2 listopada, o godz. 18.00.
8. „Zdrowaśki” jednorazowe i roczne przyjmujemy w zakrystii i w biurze parafialnym.
9. Spowiedź w pierwszy piątek miesiąca, 2 listopada, o godz. 16.30, dla dzieci ze szkoły podstawowej (klasy III – VI) i dla I klas gimnazjum.
10. Msza św. pierwszopiątkowa dla wszystkich klas w piątek, 2 listopada, o godz. 17.00.
11. Spotkania formacyjne i spowiedź przed bierzmowaniem:
 - klasy III Gimnazjum nr 1,2 i 3 w poniedziałek, 5 XI o godz. 17.30,
 - klasy III Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego i pozostałe we wtorek, 6 XI o godz. 17.30,
 - klasy II Gimnazjum nr 1,2 i 3 w czwartek, 8 XI o godz. 17.30,
 - klasy II Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego i pozostałe w piątek, 9 XI o godz. 17.30.
12. Chorych odwiedzimy w sobotę, 3 listopada, po rannej Mszy św.
13. W niedzielę, 4 listopada, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca dla kobiet i mężczyzn po Mszy św. o godz. 8.00.
14. W piątek, 16 listopada, o godz. 18.00, członkowie Akcji Katolickiej poprowadzą różaniec za zmarłych. O godz. 18.30 będą uczestniczyć we Mszy św., następnie udadzą się do domu katechetycznego na spotkanie.

SPRAWY GOSPODARCZE

1. Kolekta gospodarcza w październiku wyniosła 5.460 zł.
2. W październiku jednorazowe ofiary w wysokości 2.530 zł złożyło 21 rodzin.
3. Z kolekt gospodarczych (z czerwca, lipca, sierpnia, września i października) zebrano 24.131 zł.
4. Z ofiar od 91 rodzin (od czerwca do października) zebrano 14.560 zł. Nasza parafia liczy 3.200 rodzin. Dotychczas na remont dachu złożyło ofiarę 91 rodzin, jest to 2,9% wszystkich rodzin w parafii.
5. Z kolekt gospodarczych i jednorazowych ofiar od rodzin od czerwca do 23 października w sumie zebraliśmy 38.691 zł. By uzyskać dotację z Urzędu Marszałkowskiego wkład parafii musi wynieść 65.000 zł. Brakuje jeszcze 26.309 zł.

Zostali ochrzczeni

Lena Malczyk, ur. 3.05.2012 r.
 Zuzanna Węgierska, ur. 1.07.2012 r.
 Ewelina Franca, ur. 4.03.2012 r.
 Wiktoria Kubiak, ur. 24.05.2012 r.
 Maja Gruszka, ur. 19.01.2012 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Adam Zieliński i Sylwia Wysocka
 Tomasz Kędzierski i Monika Trojan
 Przemysław Bojar i Sandra Urbaniak
 Radosław Bartoszewski i Katarzyna Sitarek
 Sebastian Kolański i Karolina Liecau
 Rafał Strzelec i Ewa Matras
 Sylwester Steimann i Alina Wudniak
 Maciej Trzeciak i Kamila Sosnowy

Odeszli do wieczności

Maria Charnas, lat 90, z ul. Fordońskiej
 Anna Kalinowska, lat 84, z ul. Bortnowskiego
 Kazimiera Dwórnik, lat 65, z ul. Osiedlowej
 Dariusz Kantorski, lat 41, z ul. Wyzwolenia
 Agnieszka Tarczałowicz, lat 58, z ul. Wojciechowskiego



Dla użytkowników urządzeń mobilnych został uruchomiony serwis internetowy, gdzie znajdują się podstawowe informacje teledadresowe parafii oraz ogłoszenia duszpasterskie.

www.m.mikolaj.bydgoszcz.pl

